

POSTANOWIENIE

Dnia 30 kwietnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie **D. S.**,
wobec której umorzono postępowanie o czyn z art. 212 § 2 k.k.
po rozważeniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 30 kwietnia 2025 r.
kwestii dopuszczalności kasacji wniesionej przez obrońcę
od wyroku Sądu Okręgowego w Rzeszowie
z dnia 7 października 2024 r., sygn. akt III Ka 502/24,
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Rzeszowie
z dnia 24 kwietnia 2024 r., sygn. akt II K 719/20,

postanowił:

1. na podstawie art. 531 § 1 k.p.k. w zw. z art. 530 § 2 k.p.k. w zw. z art. 429 § 1 k.p.k. i art. 523 § 2 k.p.k. pozostawić kasację bez rozpoznania;

2. na podstawie art. 636 § 1 i 3 k.p.k., art. 637 § 1 k.p.k. i art. 637a k.p.k. zasądzić od D. S. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Rzeszowie wyrokiem z dnia 24 kwietnia 2024 r., sygn. akt II K 719/20, wydanym w sprawie z oskarżenia prywatnego I. C., uniewinnił D. S. od popełnienia czynu z art. 212 § 2 k.k.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie po rozpoznaniu apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżycielki prywatnej wyrokiem z dnia 7 października 2024 r., sygn. akt III Ka 502/24, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uznał, iż oskarżona D. S. popełniła czyn z art. 212 § 2 k.k. (został on opisany w wyroku) oraz że społeczna szkodliwość tego czynu jest znikoma i na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k. postępowanie karne wobec oskarżonej umorzył. Rozstrzygnął również o kosztach procesu.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego, zaskarżając go w całości, wniósł obrońca oskarżonej D. S.. Wśród podniesionych zarzutów wskazał na:

- „wydanie wyroku w składzie jednoosobowym, pomimo iż sprawę Sąd Okręgowy uznał za obszerną i trudną (art. 439 § 1.2 k.p.k.), co skutkowało odroczeniem ogłoszenia wyroku, a po 16-dniowej przerwie (art. 414 § 1 k.p.k.) sprawa była prowadzona od początku i ogłoszenie wyroku nastąpiło na trzecim posiedzeniu”,

- „wydanie wyroku oraz uzasadnienia wyroku bez podpisu sędziego prowadzącego”, zatem na zaistnienie bezwzględneho powodu odwoławczego określonego w art. 439 § 1 pkt 6 k.p.k.

Reasumując wywody kasacji, obrońca twierdził, że „przeciwko oskarżonej toczono dwa procesy z takiego samego aktu oskarżenia, o ten sam czyn (odrębne postępowanie wcześniej wszczęte, prowadzone przez prokuraturę pod czterema sygnaturami przez rok i 4 miesiące i zakończone umorzeniem), /.../ pogwałcono zasadę ne bis in idem (art. 4 ust. 1 Protokołu nr 7 do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka), która wyklucza możliwość podwójnego karania za ten sam czyn”. Tym samym sugerował zaistnienie uchybienia z art. 439 § 1 pkt 8 k.p.k.

W konkluzji wniósł o „uwzględnienie niniejszej kasacji – w całości uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w Rzeszowie” i zasądzenie od oskarżycielki prywatnej na rzecz oskarżonej kosztów postępowania.

W Sądzie Okręgowym w Rzeszowie kasacja została przyjęta, a jej odpis doręczono stronie przeciwnej, której pełnomocnik złożyła odpowiedź na skargę. Odniosła się do poszczególnych zamieszczonych w niej zarzutów i postulowała oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej. Zbędnie, o czym niżej, polemizowała też z zarzutami innymi niż podnoszące uchybienia z art. 439 k.p.k.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że autor przedmiotowej kasacji, chociaż jest podmiotem fachowym (radcą prawnym), błędnie interpretuje odpowiednie przepisy postępowania karnego. I tak:

- nie wyciągnął prawidłowego wniosku z treści art. 523 § 2 k.p.k. i art. 523 § 4 pkt 1 k.p.k. Pierwszy z tych przepisów stanowi, że kasację na korzyść można wnieść jedynie w razie skazania oskarżonego za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania, co w przypadku D. S. nie miało miejsca. Drugi przepis wskazuje, że ograniczenie to nie dotyczy kasacji wniesionej z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. Nie oznacza to jednak, że w kasacji wniesionej na korzyść oskarżonego, który nie został skazany na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania, można podnosić inne zarzuty niż wskazujące na uchybienie o randze bezwzględnej przyczyny uchylenia orzeczenia. Zamieszczenie tego rodzaju zarzutów, co ma miejsce w przedmiotowej kasacji, nie prowadzi do ich rozpoznania przez Sąd Najwyższy, którego stanowisko w tym względzie jest od lat niezmiennie (zob. np. postanowienia: z dnia 5 grudnia 2006 r., II KK 138/06; z dnia 24 stycznia 2008 r., II KK 271/07; z dnia 13 października 2010 r., IV KK 214/10; z dnia 14 listopada 2017 r., II KK 319/17; z dnia 26 maja 2020 r., III KK 75/21; z dnia 27 maja 2021 r., V KK 47/21),

- nie dostrzega, że kasacja wniesiona z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. musi sygnalizować rzeczywiste, a nie pozorne uchybienie. W przeciwnym razie tak skonstruowana kasacja musi być uznana jako zmierzająca do ominięcia ograniczenia z art. 523 § 2 k.p.k. i pozostawiona bez rozpoznania (zob. postanowienia Sądu Najwyższego, np. z dnia 6 grudnia 2002 r., IV KK 376/02; z dnia 11 grudnia 2013 r., IV KK 402/13; z dnia 1 czerwca 2016 r., IV KK 182/16; z dnia 23 czerwca 2021 r., V KK 163/21; z dnia 11 kwietnia 2024 r., V KK 115/24).

Takie właśnie pozorne uchybienia, o których mowa w art. 439 § 1 k.p.k., podniesiono w przedmiotowej kasacji, bowiem:

- wskazując na nienależytą obsadę sądu, mającą wynikać z nierozpoznania sprawy przez Sąd Okręgowy w składzie kolegiальnym, skarżący nie wymienił żadnego przepisu, który miałby obligować do wyznaczenia takiego składu.

Twierdząc, że w ocenie Sądu *ad quem* sprawa była obszerna i trudna (w protokole rozprawy apelacyjnej z dnia 2 września 2024 r. - k. 623 akt sprawy - nie ma mowy o trudności czy też zawichości sprawy, zaś prowadzenie rozprawy od początku w dniach 18 września i 7 października 2024 r. było podyktowane treścią art. 411 § 2 k.p.k.), zapewne nawiązał do art. 28 § 3 k.p.k., który odnosi się do składu sądu pierwszej instancji i dopuszcza, ale nie nakazuje, wydanie przez ten sąd postanowienia o rozpoznaniu sprawy, ze względu na jej „szczególną zawichość”, w składzie kolegiальnym. Taki skład nie został utworzony w Sądzie Rejonowym w Rzeszowie, z czego wynika, że Sąd ten nie widział potrzeby takiego postępowania. W konsekwencji to rozpoznanie sprawy przez Sąd odwoławczy w składzie kolegiальnym skutkowałoby uchybieniem z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., jako że art. 449 § 2 k.p.k. nakazywał temu Sądowi orzekanie na rozprawie jednoosobowo,

- tezę o niepodpisaniu wyroku przez sędziego (ewentualne niepodpisanie uzasadnienia nie jest uchybieniem z art. 439 § 1 pkt 6 k.p.k.) skarżący nie opiera na twierdzeniu, że wyrok znajdujący się w aktach sprawy (k. 642-643) nie został podpisany przez sędziego (bo został podpisany), ale na twierdzeniu, że „strona, która złożyła wniosek o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku winna wraz z uzasadnieniem otrzymać nie odpis, nie kopię, lecz wyrok – w rozumieniu przepisów kodeksu postępowania karnego – wyrok opatrzony podpisem członków składu orzekającego”. To twierdzenie w przypadku podmiotu fachowego jest wręcz zdumiewające, bowiem nie bierze pod uwagę, że – co oczywiste – wyrok, który jest podpisywany przez osobę (osoby) biorącą udział w jego wydaniu, ogłaszany na rozprawie (jeśli była przeprowadzona) i dołączany do akt sprawy jest sporządzany w jednym egzemplarzu. Jeżeli ustawa mówi o doręczeniu wyroku (orzeczenia), to jest oczywiste, że chodzi nie o doręczenie oryginału wyroku (ten jest tylko jeden), względnie doręczenie dokumentu powielającego treść wyroku i podpisanego przez osoby, które wzięły udział w jego wydaniu (taki dokument, sporządzony po wpłynięciu stosownego wniosku i tak nie byłby „wyrokiem” w ścisłym znaczeniu tego słowa), ale uwierzytelnionej kopii (odpisu) wyroku. Fakt, że nie jest ona podpisana przez osobę (osoby), która wzięła udział w jego wydaniu, w żadnym razie nie uprawnia do twierdzenia, że zaistniało uchybienie z art. 439 § 1 pkt 6 k.p.k.,

- sugestia zaistnienia uchybienia z art. 439 § 1 pkt 8 k.p.k. nie jest oparta na realiach procesowych sprawy, w której z pewnością nie doszło do sytuacji, że wyrok został wydany pomimo to, że postępowanie karne co do tego samego czynu D. S. zostało już prawomocnie zakończone. Nie wiadomo na czym skarżący oparł twierdzenie, że „przeciwko oskarżonej toczono dwa procesy z takiego samego aktu oskarżenia, o ten sam czyn”. Proces zainicjowany złożonym w Sądzie Rejonowym w Rzeszowie 29 września 2020 r. prywatnym aktem oskarżenia I. C. , reprezentowanej przez pełnomocnika (k. 1-8), został zakończony prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Rzeszowie z dnia 7 października 2024 r., sygn. akt III Ka 502/24, umarzającym postępowanie wobec oskarżonej, a skarżący nie podał, jaki drugi proces, wcześniej prawomocnie zakończony, toczył się „z takiego samego aktu oskarżenia, o ten sam czyn”. Stawiając taką tezę, zresztą nieprezentowaną przed sądami powszechnymi, wspominał o „postępowaniu prowadzonym przez prokuraturę pod czterema sygnaturami przez rok i 4 miesiące i zakończonym umorzeniem”. Istotnie, prokurator zatwierdził postanowienie funkcjonariusza Policji z dnia 14 października 2021 r. o umorzeniu dochodzenia prowadzonego z zawiadomienia I. C. o popełnieniu przez D. S. występku z art. 212 § 2 k.k. Jako podstawę prawną tej decyzji podano art. 322 § 1 k.p.k. w zw. z art. 60 § 1 k.p.k. a *contrario* i wskazano, że ściganie tego występuku odbywa się z oskarżenia prywatnego i brak jest interesu społecznego w objęciu ściganiem go z urzędu. Zaznaczono, że „tym samym inicjatywę co do dalszego postępowania o czyn z art. 212 § 2 k.k. pozostawiono pokrzywdzonemu do jego uznania” (k. 96 akt dochodzenia). To zaznaczenie było prawidłowe, jest bowiem oczywiste, że takie zakończenie przez prokuratora postępowania nie pozbawiało pokrzywdzonej prawa do wniesienia własnego aktu oskarżenia. W konsekwencji prowadzenie przez sądy obu instancji postępowania zainicjowanego prywatną skargą i wydanie orzeczenia nie może być traktowane jako uchybienie z art. 439 § 1 pkt 8 k.p.k. Niezrozumiałe jest przy tym odwołanie się autora kasacji do zasady procesowej i Konwencji, wykluczających możliwość podwójnego karania za ten sam czyn, w sytuacji, gdy D. S. w ogóle nie została ukarana za czyn z art. 212 § 2 k.k.

W kasacji tego nie akcentowano, ale jest faktem, że w sprawie prywatny akt oskarżenia został wniesiony w czasie, gdy oskarżycielka prywatna oczekiwała na

rozpoznanie zażalenia na zatwierdzone przez prokuratora postanowienie z dnia 23 lipca 2020 r. o odmowie wszczęcia śledztwa. Postanowieniem z dnia 2 lutego 2021 r. Sąd Rejonowy w Rzeszowie uchylił to postanowienie i przekazał sprawę Prokuraturze Rejonowej, zalecając przeprowadzenie określonych czynności. W wyniku tego orzeczenia 1 marca 2021 r. wszczęto dochodzenie „w sprawie: znieśławienia I. C. oraz prowadzonej przez nią Kliniki stomatologicznej P. (...)”, pierwotnie umorzone postanowieniem z dnia 11 czerwca 2021 r., a po uchyleniu tego postanowienia przez Prokuratora Rejonowego w Rzeszowie zakończone wspomnianym postanowieniem z dnia 14 października 2021 r. Tym samym w pewnym okresie o ten sam czyn toczyły się dwa postępowania, chociaż, jak to zaznaczono w odpowiedzi na kasację, inaczej niż w sprawie z oskarżenia prywatnego, dochodzenie było prowadzone w sprawie, a nie przeciwko osobie. Opisana sytuacja nie podpada pod art. 439 § 1 pkt 8 k.p.k.

W uzupełnieniu należy wspomnieć, że skarżący podniósł także „wydanie wyroku, pomimo iż nie powiadomiono o terminie rozprawy czynnika społecznego, tj. Stowarzyszenia I., które przystąpiło do w/w sprawy i brało w niej udział (art. 439 § 3 k.p.k.)”. Należy wyjaśnić, że przepis ten nie jest objęty dyspozycją z art. 523 § 4 pkt 1 k.p.k. (w niej chodzi o uchybienia z art. 439 § 1 k.p.k.), nadto dotyczy sytuacji, która w niniejszej sprawie nie zaistniała, mianowicie gdy sąd odwoławczy proceduje na posiedzeniu i uchyła orzeczenie z powodu zaistnienia uchybienia wymienionego w art. 439 § 1 k.p.k. Można jednak odnotować, że kwestia udziału w rozprawie wspomnianego Stowarzyszenia była przedmiotem uwagi Sądu, o czym świadczy treść protokołu rozprawy z 2 września 2024 r. Zapisano w nim, że „jeżeli oskarżona życzy sobie udziału przedstawiciela bezpośrednio na sali rozpraw, to zostanie wyznaczony nowy termin rozprawy, by zawiadomić stowarzyszenie” oraz że „oskarżona oświadcza, że nie ma takiej potrzeby” (k. 622 odw.).

Poczynione spostrzeżenia nasuwają ogólną uwagę, że treść kasacji podważa domniemanie profesjonalizmu radcy prawnego, który ją sporządził i podpisał, zaś twierdzenie, że nastąpiło cyt. „bezprawne skazanie mojej mocodawczyni za przestępstwo z art. 212 § 2 k.k.” (w sytuacji, gdy Sąd Okręgowy wydał wyrok umarzający postępowanie wobec D. S. przy przyjęciu, że szkodliwość

czynu, którego się dopuściła jest znikoma, zatem nie stanowi on przestępstwa - art. 1 § 2 k.p.k.) nie jest jedynym, które uprawnia do tego poglądu.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy orzekł jak w pkt 1. części dyspozytywnej postanowienia. Ujęte w pkt 2 rozstrzygnięcie o kosztach znajduje oparcie w powołanych przepisach prawa.

[J.J.]

[r.g.]